

Odnawiamy nasze życie

Z dzisiejszej Ewangelii rozbrzmiewa wezwanie Jezusa: „Czuwajcie”. Advent to czas oczekiwania, a czas oczekiwania, to czas czuwania. Czuwa ten, który kocha. Czuwa ten, który się boi. Czuwa ten, który kocha, bo szuka odpowiedniej chwili, odpowiedniego sposobu, aby przyjąć i uszczęśliwić kochaną osobę. Czuwa również ten, który się boi, bo nie chce stracić tego, co zabezpiecza jego życie tego, na czym się opiera. Pierwszemu czuwaniu towarzyszy otwartość, twórczość i radość, drugiemu zamknięcie i obrona. Nasze czwanie, to przede wszystkim to pierwsze. W perspektywie zakochania świata, a bliżej zakochania ziemskiego życia każdego z nas to, co pozostanie, to Bóg oraz miłość do osób, które spotykamy w życiu. Osoby i sprawy, na których opieraliśmy się, przeminęły. Osoby mogą pojechać się z tym światem lub z naszym rodowiskiem. Sprawy mogą ulec zmianie. Miłość do Boga i do osób, z którymi żyjemy, natomiast pozostanie.

Na początku nowego roku liturgicznego warto - powiem to jako to, co czuję, że jest ważne w moim życiu -, odnowić naszą relację z Bogiem. Kocha Boga nową miłością. Myślę, że w tym pomoże nam szczególnie odnowa różnych aspektów naszego życia, z których składa się nasze codziennosc - praca, spotkania z ludźmi, modlitwa, wypoczynek, porządki domowe, nauka, pisanie e-mailów, załatwianie telefonów - nie po ludzku - bo trzeba to robić - lecz po Bożemu, bo ja w tym wszystkim chcę być wyrazem Bożej miłości. Warto jeszcze odnowić relacje w naszych wspólnotach rodzinnych, parafialnych oraz Ruchu Focolari. Znamy się przeważnie od dawna, może wiele o sobie wiemy. Warto jednak pamiętać, że każdy stale się zmienia. Dlatego potrzebujemy cięgle na nowo się poznawać, by rozumieć jak najlepiej miłować się wzajemnie. Do tego potrzebna jest stała rozmowa, komunie, wymiana poglądów i doświadczeń. One pomogą rozumieć, dlaczego teraz ktoś myśli tak, a ja inaczej, ktoś jest w takim stanie, jakim jest. Rozmowa, komunie, pozwalają nam wspólnie patrzeć na nowo na życie naszych wspólnot, zobaczyć, czy w danym miejscu utrwalone schematy naszego działania, do których przyzwyczailiśmy się, są jeszcze najbardziej odpowiednie i efektywne, czy warto wspólnie szukać nowych form, które bardziej odpowiadają potrzebom ludzi naszych wspólnot i naszych rodowisk. Możemy to robić z pełną otwartością i z pełnym spokojem. Ważne jest to, aby z jednej strony być wiernym naszemu charyzmatowi, a z drugiej strony rozwijać tę twórczość, która inspirowała życie samym charyzmatem, to znaczy cięgle nową miłością do osób nam powierzonych. Będzie to możliwe, jeżeli wzrośnie między nami wszystkimi ta miłość wzajemna, która jest fundamentem i trampoliną wszelkiego naszego działania na zewnątrz. Mając w sercu taką świadomość, odnawiamy podczas Mszy świętej ten pakt wzajemnej miłości, który stoi u podstaw całej naszej historii. Stworzy to jeszcze głębszą i mocniejszą postawę życia w całym nadchodzącym roku liturgicznym.